Po wyroku TK. Krakowski sąd uchylił postanowienie wydane przez neosędziego. "Powołanie na to stanowisko było bezskuteczne"

https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,27679155,krakowski-sad-uchylil-postanowienie-wydane-przez-neosedziego.html?fbclid=IwAR2sC2NfWUbkBKQH90qlsaGXa_pO1GSbcFROJTZQTF-TvGg34Ih5vlxLr4k

Jarosław Sidorowicz - 12 października 2021 | 11:50

Sąd Okręgowy w Krakowie (JAKUB WŁODEK)

Sędzia sądu okręgowego w Krakowie uchylił postanowienie wydane w trakcie procesu, bo w składzie orzekającym był neosędzia. To jedno z pierwszych takich rozstrzygnięć po wyroku wydanym przez Trybunał Konstytucyjny Julii Przyłębskiej, odmawiający sądom prawa do takiej oceny.

Rozstrzygnięcie takie wydał sędzia Maciej Ferek, orzekający w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Krakowie. Wpłynęło do niego zażalenie jednej ze stron procesu na postanowienie sądu pierwszej instancji w sprawie cywilnej.

Sąd: Neosędzia powołany z naruszeniem konstytucji

Sędzia Ferek, rozpatrując je, uznał, że zaskarżonego orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji nie sposób uznać za orzeczenie wydane przez niezawisły i bezstronny sąd. Dlaczego? Chodzi o skład orzekający. Orzeczenie wydała bowiem neosędzia powołana na to stanowisko przy udziale upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa. Nominację na sędziego sądu okręgowego otrzymała w lutym 2021 roku.

Zdaniem sędziego Macieja Ferka, rozpatrującego zażalenie na wydane przez nią postanowienie, powołanie na sędzię sądu okręgowego było bezskuteczne i nastąpiło z rażącym naruszeniem art. 179 konstytucji. Sędzia Ferek argumentuje, że sędziowie powoływani są przez prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, tymczasem skład nowej KRS wybrano w marcu 2018 roku z naruszeniem zapisów konstytucji. W uzasadnieniu swojej decyzji wskazuje, że Sejm ma prawo powołania jedynie czterech członków KRS i to spośród posłów. Tymczasem - jak podkreśla sędzia Ferek - 6 marca 2018 roku Sejm zmienił skład KRS, "wybierając" 15 członków w miejsce dotychczasowych sędziów zasiadających w KRS.

"A zatem sprzecznie z art. 187 p. 2 i 3 Konstytucji. Dlatego organ administracyjny mający swa siedzibę w gmachu Krajowej Rady Sądownictwa i posługujący się jej pieczęciami urzędowymi nie jest organem wymienionym w rozdziale VIIII Konstytucji i nie ma kompetencji do wnioskowania do prezydenta RP o powołanie na stanowisko sędziego" - pisze w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia sędzia Maciej Ferek. Jego zdaniem w tej sytuacji powołanie sędzi Lewickiej było bezskuteczne i "nastąpiło z rażącym naruszeniem art. 179 Konstytucji". Przytacza tu wyroki TSUE z 15 lipca 2021 oraz orzeczenie Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Pierwsza taka decyzja po wyroku TK

Sędzia Ferek powołuje się na niedawny wyrok TSUE z 6 października 2021, który orzekł, że sąd krajowy powinien uznać za niebyłe orzeczenie wydane w składzie z osobą powołaną na stanowisko sędziego z rażącym naruszeniem

podstawowych norm. Dlatego sędzia Ferek uchylił to postanowienie pierwszej instancji, skierował do ponownego rozpatrzenia, ale w innym już składzie.

To jedno z pierwszym takich orzeczeń po wyroku Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej, który orzekł, że przepisy Traktatu o UE są niezgodne z konstytucją. Wyrok TK ma powstrzymać polskie sądy przed wykonywaniem orzeczeń TSUE oraz ochronić "reformy" PiS i zapobiec badaniu, czy sędziowie "dobrej zmiany" (powołani z pomocą upolitycznionej KRS) spełniają unijne standardy niezależności.

- W pełni popieram taką decyzję, jaką podjął mój kolega z Krakowa. To nie jest żadne nasze widzimisię tylko odpowiedzialność za przyszłe rozstrzygnięcia. Wiążą nas traktaty i konstytucja, mamy przecież rozstrzygnięcia TSUE czy ETCz, że w gdy w składzie są dublerzy nie można takich rozstrzygnięć traktować jako orzeczenia - mówi "Wyborczej" krakowski sędzia Waldemar Żurek. - Nie wyobrażam sobie więc, by moje orzeczenie mogło z tego powodu skutkować w przyszłości odszkodowaniem od mojego kraju, a te mogą być wysokie. A przecież np. w sprawach frankowych, banki mogą w przyszłości podważać wyroki wskazując, że nie są one uznawane na scenie europejskiej z powodu obecności neosędziów w składach. Nie możemy więc udawać, że to nas nie obchodzi - dodaje sędzia Żurek.